

Ksiądz złożył poręczenie za Margot i skomentował jej sprawę – ma mieć postępowanie dyscyplinarne na KUL

- **Jakie wypowiedzi ks. dra hab. Alfreda Wierzbickiego mogły uchybiać obowiązkom nauczyciela akademickiego lub godności tego zawodu?**
- **Rzecznik Praw Obywatelskich pyta o to rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II**

Ks. Wierzbicki, kierujący Katedrą Etyki na tej uczelni, był jedną z kilkunastu osób, które złożyły poręczenie za aresztowaną na początku sierpnia 2020 r. niebinarną Margot.

Duchowny podkreślał, że nie podoba mu się "knajacki język Margot, pozowanie na Matkę Boską", ale to nie powód, żeby żałował decyzji o poręczeniu. Dodawał, że istotą jego poręczenia było to, że "sąd zastosował środki nieproporcjonalne do sytuacji, w jakiej znajdowała się Margot". "Każdy człowiek bez wyjątku zasługuje na szacunek nie ze względu na swoje poglądy, zasługi, bycie lub niebycie godnym pomocy innych. Prawdziwą świętością dla chrześcijan i niechrześcijan powinno być zawsze człowieczeństwo" – podkreślił ks. Wierzbicki.

Kolegium Rektorskie KUL skierowało wypowiedzi księdza do rzecznika dyscyplinarnego uczelni. Oficjalnie podano, że przyczyną tych działań jest przekonanie, że wypowiedzi medialne ks. dr. hab. A. Wierzbickiego szkodzą misji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Rzecznik zwrócił się do rektora KUL ks. prof. dr hab. Mirosława Kalinowskiego o wyjaśnienia w tej sprawie, a zwłaszcza o wskazanie, które wypowiedzi ks. dra hab. Alfreda Wierzbickiego zostały ocenione przez władze uczelni jako uzasadniające przypuszczenie zaistnienia przewinienia dyscyplinarnego stanowiącego czyn uchybiający obowiązkom nauczyciela akademickiego lub godności zawodu nauczyciela akademickiego.